

„Nadające zająca”

Gwałtowny spadek liczebności zajęcy zarejestrowany na przestrzeni ostatnich lat w Polsce, zaniepokoił środowisko leśników i myśliwych. Od 2006 roku na terenie Nadleśnictwa Garwolin rozpoczęto działania mające na celu zahamowanie regresu populacji zająca na Mazowszu. W minionym miesiącu (18 grudnia 2013r.) wypuszczono na terenie Nadleśnictwa kolejne zająca. Wyposażono je w nadajniki telemetryczne dzięki, którym będzie można śledzić losy wsiedlonych zający. Dotychczasowa praca leśników z terenu RDLP w Warszawie, potwierdzona wynikami badań i obserwacji daje pierwsze sygnały o stopniowym przywracaniu zająca na terenie podwarszawskich pól, łąk i lasów.

Zajac szarak, do nie dawna spotykany w całej Polsce, dziś częściej jest „aktorem” bajek i filmów przyrodniczych. Zdecydowanie trudniej można go spotkać na polach, łąkach, pastwiskach czy w lesie. Co jest przyczyną takiego stanu rzeczy? Prowadzone przez ostatnie lata badania wykazały,



że ograniczający wpływ na wielkość populacji zająca ma wiele czynników zarówno abiotycznych (tj. głównie warunki pogodowe w okresie rozrodczym), jak i biotycznych (należy tu wymienić wszystkie ssaki drapieżne, w tym gatunki synantropijne np.: wałęsające się po polach i lasach bezdomne psy i koty oraz ptaki drapieżne). Oprócz tych czynników ograniczających liczebność zający podaje się jeszcze liczne choroby, do których należą m.in.: choroba krwotoczna EBHS, pastereloza,

kokcydioza, bruceloza. Nie bez znaczenia dla liczebności zający jest także działalność człowieka, sprowadzająca się głównie do prowadzenia upraw rolniczych na dużych obszarach pól, pozbawionych miedz, i zadrzewień śródpolnych będących ważnym źródłem pokarmu i miejscem schronienia dla gatunków zwierzyny drobnej. Duże znaczenie ma tu również mechanizacja prac rolnych oraz kolizje drogowe z tymi małymi mieszkańcami lasów i pól.

Dla tych, którzy mogą mylić go z królikiem należy podkreślić, że jest on co najmniej dwukrotnie od niego większy. Zajac ma znacznie dłuższe nogi (skoki) tylne niż przednie, oczy osadzone całkowicie na bokach głowy oraz uszy zdecydowanie dłuższe od niej. Uszy zająca są długie i stojące, zakończone czarnymi plankami. Ogon (omyk) jest krótki. Jest on czarny na jego górnej części, a biały pod spodem. Skóra zająca pokryta jest kożuchem (turzycą), który ma włos dłuższy i gęstszy w okresie zimowym, natomiast latem jest on krótszy i rzadszy. Ubarwienie zająca jest pławo szare z brunatnym odcieniem. Spodnia strona ciała jest popielato-biała już biała. Jako ciekawostkę należy dodać, że zająca potrafią bardzo szybko biegać, rozwijając prędkość nawet do 70 km/godz. Można powiedzieć o zającu, że jest również bardzo dobrym skoczkiem, bo potrafi pokonywać przeszkody o wysokości 2m i długości 2m. Zajac jest roślinożercą, a największy jego przysmak stanowią pietruszka, kapusta i buraki. Zajac w czasie dnia zalega w kotlinkach (niewielkie wgłębienie w ziemi dające schronienie przed nieprzyjaciółmi). Co jest bardzo ciekawe, w kotlince zająca zwraca głowę w kierunku wiejącego wiatru, po to by wzrokiem lub słuchem wykryć pierwsze oznaki niebezpieczeństwa. Nocy zająca uaktywniają się i zaczynają żerować. Mit o tym, że zająca śpi z otwartymi oczami jest nieprawdą. To

ubarwienie jego turzycy daje mu poczucie bezpieczeństwa, że może być niezauważonym przez drapieżnika.

Dzięki dużemu zaangażowaniu leśników z terenu RDLP w Warszawie, pracowników Nadleśnictwa Garwolin 18 grudnia 2013r. na terenie ośrodka hodowli zwierzyny „Uścieniec” wypuszczono 50 zajęcy, które odłowiono wcześniej na terenie Nadleśnictwa Świebodzin (20 samców i 30 samic). Wszystkie zajęce zostały wyposażone w nadajniki telemetryczne, dzięki którym leśnicy mogą śledzić ich życie na terenie jednego z mazowieckich obwodów łowieckich.

Teraz domem zajęcy jest teren Nadleśnictwa Garwolin rozciągający się wzdłuż Wisły (okolice miejscowości Ostrów i Podwierzbie). Poprzeplatanymi uprawnymi polami, bogatymi w rośliny okopowe, sady owocowe i zasobne lasy się być dobrym miejscem, które może pozwolić przetrwać i odbudować populację zajęca na terenie RDLP w Warszawie.

Leśnicy codziennie przy wykorzystaniu specjalnej stacji odbiorczej i anteny dokonują rejestracji kierunku przemieszczania się zajęcy, sprawdzają ich przeżywalność i podglądają ich zachowanie behawioralne.

Dodatkowo leśnicy wraz z myśliwymi podobnie jak w przypadku kuropatwy i bażanta chronią zajęce przed atakiem drapieżników.

Nadleśnictwo Garwolin realizuje zadania ujęte w Programie reintrodukcji zwierzyny drobnej na terenie ośrodka hodowli zwierzyny „Uścieniec” finansowanego przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych w ramach środków Funduszu Leśnego.

Podobne działania prowadzone są również na terenie innych nadleśnictw RDLP w Warszawie (Łochów i Mińsk). Każdorazowo leśnicy z terenu warszawskiej Dyрекcji mogą liczyć na pomoc i wsparcie ośrodków nauki w tym Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie i UP w Lublinie.

O efektach odbudowy populacji zajęca, poinformujemy Państwa w niedalekiej przyszłości.

Autor tekstu: Jacek Sagan (RDLP w Warszawie)